Cena numeru 12 groszy.

Nr. 230. Czwartek 9 października 1924 roku. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA". Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2.50.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.-

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4.

LENINIZM.

Sosnowiec, 9 października.

W zakresie ideologji, przenikającej wszystkie dziedziny życia państwa sowietów, coraz częściej spotykamy się z pojęciem względnie terminem leninizmu, jako synonimu pojęcia względnie terminu komunizmu. Leninizm, jako termin występuje coraz częściej w prasie, jako hasło na wiecach, jako okrzyk i dewiza na transparentach i sztandarach podczas manifestacji ulicznych. Ta zmiana terminologji ma niewątpliwie podstawy głębsze: jest to bowiem nowe wyznanie programu politycznego, który nie opiera się na zasadach i uchwałach III międzynarodówki, lecz koncepcje polityczno ekonomiczne opiera wyłącznie na doktrynie samego Lenina. W ścisłym związku z tą przemianą ideologji i terminologji komunizmu zostaje cześć bałwochwalcza, jaką żywi partja rosyjska komunistyczna dla Lenina. Cześć ta jest zjawiskiem bardzo dziwnem zgoła niepojętem, o ile się uprzytomni, że sama właśnie partja komunistyczna w Rosji w wydanych przez siebie drukiem aktach do sprawy braci Lutosławskich podkreśliła swoje zdziwienie i pogardę dla burżuazyjnej czci zmarłych.

Pomijając owo cudaczne mauzoleum, stojące na czerwonym placu w Moskwie, a kryjące źle zabalsamowane zwłoki Lenina i ten niezwykły pietyzm, tak przypominający urzędowe „błogoczestje carsko-bizantyjskie", a polegające na tem, że straż wojskowa czuwa nad rzekomo uwielbianym przez całe społeczeństwo rosyjskie Lenina, „żeby się nikt nie zbliżył do jego grobu na odległość trzydziestu kroków" — widzi się niemal na każdym kroku oznaki owej czci bałwochwalczej. Wszędzie wzrok w instytucjach państwowych, lokalach publicznych, sklepach i t. d. napotyka portrety Lenina.

Rozpowszechnione bardzo na ulicach i w lokalach publicznych dwudziestokopiejkowe loterje „allegry" raczą szczęśliwców, jako największą wygraną biustem Lenina. Półki księgarskie zapełniają stosy broszur i książek o życiu, działalności i pismach Lenina. Znaczki pocztowe zdobi oczywiście portret Lenina. Organizacje i związki zawodowe ślą sobie braterskie pozdrowienia, darząc się nawzajem portretem Lenina. Od granicy w głąb kraju prześladują cudzoziemca kolporterzy sprzedający znaczki z portretem Lenina. Organizacje wszelkiego typu biorą sobie, jako wezwanie i patrona imię Lenina. Utwory muzyczne są również układane, śpiewane i grane na cześć Lenina. Jednem słowem — wszystko jest przepojone atmosferą Lenina. Szczytem tej psychozy jest przechrzczenie oficjalne Petersburga na Leningród. Przesadne to nadużywanie symbolu odczuł doskonale poeta satyryk obozu komunistycznego Domian Biednyj, który w gronie swoich najbliższych w ten sposób osądził przechrzczenie Petersburga na Leningród. Opowiadał, że w obecnym roku, jako jubileuszowym, w związku z uroczystościami puszkinowskiemi, organizowanemi przez petersburską akademję nauk, należałoby wydać zbiorowe wydanie pism Puszkina, przyczem oświadczył, że uczyni to pod swojem nazwiskiem. Gdy mu zwrócono uwagę, że to jest kradzież literacka oświadczył, że w rządzie rewolucyjnym wszystko wolno. — Wiadoma rzecz, że twórcą Petersburga był Piotr Wielki, a niemniej Piotrogród przekształcono na Leningród. — Czy to powiedzenie jest prawdziwe, czy anegdotą, faktem jest, że ta historyjka krąży po całej Rosji, jako wyraz opinji o kulcie Lenina.

Z przekształceniem terminu komunizm na leninizm wiążę się konstruowanie życia politycznego w prasie i w czynie z teorjami, wypowiedzianemi przez niego w pismach, artykułach i przemówieniach. Do tego celu służy przygotowane dwudziestokilkotomowe wydanie jego pism oraz rozliczne komentarze jego towarzyszy pracy, pomieszczane w książkach, broszurach, pismach i prasie codziennej. Wyjątki z jego pism lub wyrwane bez związku zdania traktowane są niemal jak pisma proroków starego zakonu i służą jako tematy do rozmyślań w artykułach wstępnych, przy rozwiązywaniu najważniejszych zagadnień politycznych. W ten sposób teoretyczne podstawy polityki zewnętrznej i wewnętrznej sowietów, nabierają cech skrajnego doktrynerstwa, co się szczególniej objawiło w ostatnich obradach partyjnych, gdzie skonstatowano, że Lenin co prawda umarł, ale jego ideologja nie umarła. Wskazania polityczne dają jego pisma, a gdyby na jakieś pytanie brakło odpowiedzi, to żona Lenina i towarzyszka pracy Nadieżda Krupskaja, która z nim do ostatniego jego tchnienia pozostawała, w wypadkach wątpliwych, niewątpliwie da odpowiedź, idącą po linii wytycznej leninizmu.

Dr. K. Sochaniewicz.

Postulaty przemysłu polskiego.

Obrady centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów.

Warszawa, 8 października.

(Od wł. koresp. „Iskry".)

W dwudniowych obradach rady centralnego zw. p. p. g. h. f. najwybitniejszym po referencie Roze mówcą był pos. A. Wierzbicki, który analizując kolejno poszczególne momenty życia gospodarczego, stwierdził przedewszystkiem pomyślną sytuację skarbową i walutową. Dochody zwyczajne dały w ciągu 8 miesięcy r. b. 74 proc. preliminowanych wpływów całorocznych, podczas, gdy teoretycznie powinny były dać 67 proc. Dotyczy to przedewszystkiem podatków pośrednich, co stwierdza, iż zdolność konsumpcyjna kraju mimo przesilenia i bezrobocia nie jest bynajmniej w stanie upadku.

Wydatki na administrację zamiast 67 proc. sumy całorocznej wyniosły dzięki systemowi oszczędnościowemu zaledwie 58 proc. Przy uwzględnieniu zaś dochodów nadzwyczajnych z pożyczek i zysków z bilansu 8 io miesięczny okres dał nadwyżkę dochodów nad wydatkami w wysokości około 100 miljonów.

Pomyślnie rozwija się również działalność banku polskiego, który w ciągu 4 miesięcy zwiększył kredyty gospodarcze ze 118 do 220 milj. i utrzymał stale z bardzo nieznacznemi wahaniami wysokie pokrycie złotego.

O pewnem uzdrowieniu w dziedzinie stosunków finansowo-kredytowych świadczy również stały wzrost wkładów terminowych w bankach prywatnych i w pocztowych kasach oszczędności.

W przeciwieństwie do tych pomyślnych objawów w skarbowości i finansach — w życiu gospodarczem trwa rozstrój. Zanika wytwórczość, zmniejsza się wywóz zagranicę, co stawia przed nami ciężkie zadanie obrony budżetu i pieniądza przed konsekwencjami biernego bilansu handlowego. Nadwyżka budżetowa, osiągnięta w ciągu 8 miesięcy, czyni to zadanie mniej ostrem, stwarzając rezerwę na okres krytyczny, lecz zadużo czasu nie mamy i należy go jaknajenergiczniej wyzyskać na uzdrowienie produkcji.

W drugim dniu posiedzenia rady centralnego związku, powzięto następujące uchwały w sprawie płac zarobkowych i długości dnia pracy:

1) Stosowanie wskaźników drożyźnianych i automatyczne podwyższanie (lub obniżanie) płac podług wskaźnika, przemysł uważa za niedopuszczalne. W razie potrzeby można raczej zgodnie z konjunkturą płace podwyższać lub obniżać, lecz nie w zależności od wskaźnika zmian kosztów utrzymania.

2) Najkrótszy w całej Europie przemysłowej 46-godzinny tygodniowy czas pracy nie może być w Polsce żadną miarą dłużej utrzymany. Wobec tego sprawa realizacji odnośnych postulatów, złożonych przez centralny związek w czerwcu r. b. radzie gospodarczej przy ministrze skarbu, pozostaje nadal paląca; dotyczy to w równej mierze postulatów w sprawie urlopów, ubezpieczeń społecznych i świąt.

3) Wobec aktualności sprawy zapłaty za 6 godz. dzień pracy w sobotę, należy zalecić przejście do płac godzinowych, lub określić, iż dniówka zawiera 8 godz. pracy. Przy ewentualnem przedłużeniu czasu pracy, zarobek dniówkowy robotnika powinien wzrosnąć.

4) Należy rozpocząć akcję o obniżenie niesformalnie

dziś wysokich składek do kasy chorych.

5) Należy dążyć do zlikwidowania urzędującej przy głównym urzędzie statystycznym komisji do badania zmian kosztów utrzymania. Komisja ta bowiem w obecnym swoim składzie, jako organ parytetyczny, który w pewnych wypadkach ustala daty statystyczne w drodze głosowania, nie ma racji bytu. Badania zmiany kosztów utrzymania prowadzić powinien dalej metodą ściśle naukową główny urząd statystyczny.

6) Wobec konieczności zarzucenia przy stabilizowanej walucie systemu płac ruchomych, dążyć należy do odpowiedniej nowelizacji ustawy o uposażeniu pracowników państwowych.

Omawiano wreszcie sprawy reformy podatku przemysłowego i obrotowego, oraz sprawę finansowania w złotych i powzięto w tym względzie szereg uchwał i dezyderatów.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Królowa belgijska Elżbieta ofiarowała na ręce p. Władysławowej Sobańskiej, żony b. posła polskiego w Belgji, 10.000 franków na rzecz biednych polaków, przebywających w Belgji.

— Prezes C. I. E., a jednocześnie wiceprezes związku narodowego studentów polskich Baliński-Jundziłł, złożył w imieniu związku polskiego wizytę studentom jugosłowiańskim. Fakt ten zacieśni węzły braterstwa, łączące młodzież akademicką obu krajów. Przyjęcie, jakiego doznał p. Baliński w Białogrodzie, miało charakter bardzo serdeczny.

— Budowa polskiego basenu amunicyjnego w porcie gdańskim już się rozpoczęła. Przedewszystkiem przystąpiono do budowy odnogi kolejowej, długości około 2 klm., mającej połączyć basen z główną linją kolejową. W najbliższych dniach rozpoczną się prace około budowy właściwego basenu. Dla ochrony przedmieścia południową stronę basenu odgrodzono wałem ochronnym, wysokości 10 do 12 metrów.

— Przy najbliższych wyborach do izby gmin będzie kandydowała, między innemi, pani Lloyd George, żona b. premjera. Kandydatura jej będzie postanowiona w okręgu wyborczym Anglosea.

— Ukonstytuował się Grecji nowy gabinet. Prezesem gabinetu, a zarazem ministrem wojny jest Michalacopulos, ministrem spraw zagranicznych Russos. Nowi ministrowie należą do prawicy zgromadzenia narodowego.

— Z Dorpatu donoszą, że w nocy na 1 października, jednocześnie w kilku punktach miasto wybuchły gwałtowne pożary. We wszystkich wypadkach przyczyną pożarów było podpalenie. Przypuszczają, że chodzi tu o zamach ze strony organizacji komunistycznej. Tej samej nocy spłonęły w Reczorza kinoteatr oraz rosyjski dom związkowy, przyczem dwie osoby zginęły w płomieniach.

— Według doniesień z Maroka, oddziały hiszpańskie odniosły nowe zwycięstwa na odcinku Totuanu.

— Jak donoszą z Tokjo, armja chińskiego rządu centralnego poniosła ciężką klęskę pod Ling-Ju-An w wielkiej bitwie z wojskami Czang-Tso-Lina, tracąc, między innymi, znaczną część swojej artylerji oraz ponad 10.000 jeńców.

— W północno-zachodniej części Sycylji szalał orkan, który zatopił żaglowiec „Maria Antonietta" 8 osób zginęło. W Palermo wskutek burzy niżej położone dzielnice miasta zostały zalane wodą.

Konferencja partji robotniczej.

Londyn, 8-go października.

800 delegatów, reprezentujących 3.155.918 członków partji robotniczej, zebrało się dziś przed południem na doroczną konferencję partji pod przewodnictwem Mac Donalda, który w mowie swej wspomniał o pracy, dokonanej w rozmaitych dziedzinach przez obecny rząd i podkreślił, że powołanie gabinetu partji robotniczej wywarło w całym świecie silny wpływ. Przechodząc do polityki zagranicznej, powiedział Mac Donald, że projekt paktu wzajemnej pomocy, oznacza pod pewnemi względami wielki postęp, że z drugiej strony jednak stanowił on groźbę, skierowaną pod adresem ligi narodów, a w skutkach swoich był przygotowaniem do wojny. Wszyscy członkowie partji robotniczej — mówił premjer — mogą być dumni z zadania, dokonanego przez delegację angielską w Genewie. Uznaję plan rzeczoznawców i spodziewam się, że skłoni on naród niemiecki do rozsądnych kroków. Przemówienie swe zakończył Mac Donald słowami: Jeśli nadejdzie chwila rozwiązania parlamentu, wtedy członkowie partji wrócą na swoje placówki.

List ministra spraw wojskowych.

Warszawa, 8 października.

(Przez telefon).

Minister spraw wojskowych, generał Sikorski, ogłosił dzisiaj list do generałów Olszewskiego i Januszajtisa, zamianowanych wojewodami.

W liście tym minister podkreśla, że nazwiska generałów chlubnie są zapisane w armji, dziękuje im za pracę dokonaną w wojsku i wyraża przekonanie, że i na nowem polu pracy zasłużą się generałowie państwu i jego armji.

Jednocześnie ukazało się rozporządzenie rady ministrów o kompetencjach generałów - wojewodów.

Na mocy tego rozporządzenia wojewodowie wojskowi otrzymają stałą asystę wojskową, która z wyjątkiem spraw wyszkolenia będzie im całkowicie podlegała.

Ta asysta ma funkcjonować aż do czasu zorganizowania korpusu ochrony pogranicza.

Sensacyjna nota sowiecka.

Warszawa, 8 października.

(Przez telefon).

Ministerjum spraw zagranicznych otrzymało dziś nową sensacyjną notę rządu sowieckiego. W nocie tej rząd sowiecki proponuje rządowi polskiemu zwołanie specjalnej konferencji, na której omówionoby wspólnie sposoby walki z bandytami i napadami na pograniczu.

W piątek przyjeżdża nowy poseł sowiecki.

Ten sam, który wymordował rodzinę carską,

Warszawa, 8 października.

(Przez telefon).

Nowomianowany poseł sowiecki w Warszawie, Wojkow, przybędzie do stolicy 10 października. Natychmiast przystąpić ma do układów w sprawie wykonania traktatu ryskiego i zawarcia umowy handlowej.

Sowiety domagać się będą między innemi zainstalowania natychmiast trzech nowych konsulów w Łodzi, Lwowie i Gdańsku w myśl konwencji konsularnej, przez sowiety już ratyfikowanej, ale przez Polskę jeszcze nie potwierdzonej.

W sprawie wzmożenia obrotu pieniężnego.

Narady w ministerjum skarbu.

Warszawa, 8 października.

(Przez telefon).

W ministerjum skarbu odbyła się specjalna narada w sprawie zagadnień kredytowych.

Postanowiono powołać do życia specjalną komisję dla wzmożenia obrotu pieniężnego.

W sferach gospodarczych decyzja ta budzi duże nadzieje co do naprawy jednej z największych bolączek życia gospodarczego.

Na tejże naradzie premjer Grabski zakomunikował, że w tych dniach zostanie ogłoszone i wejdzie w życie rozporządzenie o obrocie czekowym.

TRAGEDJA ARTYSTY.

Znany aktor, Stefan Jaracz, w zakładzie dla obłąkanych.

Warszawa, 8 października.

(Przez telefon.).

Dziś odwieziono do szpitala dla umysłowo chorych znanego aktora, Stefana Jaracza.

Tragiczny los tej artystycznej rodziny, której brat w roku zeszłym rzucił się z okna, budzi w sferach artystycznych Warszawy powszechne współczucie.

Stefan Jaracz zaangażowany był do teatru narodowego. Jednakże w dzień otwarcia nie chciał wystąpić na scenie. Zamknął się w swej garderobie teatralnej i przesiedział tam 2 dni, rozmawiając — jak mówił — z duchem nieboszczyka-brata.

Dziś, kiedy stwierdzono, że stan artysty jest groźny i ogarniają go ataki furji, musiano przewieźć go pod opieką lekarską do szpitala.

Tydzień lotniczy w Zagłębiu.

5—12. X. 24.

Sosnowiec.

Wczoraj na posiedzenie komitetu przybyli delegaci Niwki i Czeladzi, którzy oświadczyli, iż obie te miejscowości urządzają u siebie zbiórkę i propagandę w najbliższą niedzielę, t. j. 12 b.m., czyli w ostatnim dniu tygodnia lotniczego.

Komitet w Czeladzi odbędzie posiedzenie dziś, komitet zaś niwecki pracuje już od pół roku i ma doskonałą organizację.

—

Uliczna zbiórka w Sosnowcu, urządzona w ubiegłą niedzielę przyniosła 4012 złotych 68 groszy, a więc wypadła doskonale. Jeżeli w nadchodzącą niedzielę uda się zebrać drugie tyle, a z koncertów lotnych, z teatru i z innych źródeł dojdzie również trochę grosza, to ogólny wynik tygodnia będzie można nazwać pomyślnym.

—

Szczegóły sobotniego wieczoru teatralnego na rzecz „tygodnia" czytelnicy znajdą w dziale teatralnym, dokąd ich odsyłamy.

—

Dekoracja okien nalepkami wypadła dotychczas pod... psem. Podobno gosposiom naszym chodzi o to, żeby nie walać okien. Dajemy na to dobrą radę: nalepki przylepić do szyb wodą i będą się trzymały doskonale, a zerwać je można każdej chwili, przyczem na szybie nie będzie żadnego śladu.

—

Wczorajszy odczyt o lotnictwie udał się doskonale. Publiczności zebrało się sporo, a o to właśnie komitetowi chodziło.

Dąbrowa

Przygotowywana wystawa lotnicza zapowiada się interesująco. Dotychczas nadeszło kilka modeli, zdjęć fotograficznych, tablic i wykresów, dziś zaś spodziewane jest nadejście z Krakowa oryginalnego samolotu.

Ponieważ na wystawie udzielane będą fachowe wyjaśnienia i wygłoszone popularne pogadanki z dziedziny lotnictwa, ludność powinna skorzystać z nadarzającej się sposobności zaznajomienia się z tą gałęzią wiedzy, zwłaszcza, iż za wstęp na wystawę pobierana będzie minimalna opłata 20 gr.

Zbiórka w miejscowych zakładach handlowych i przemysłowych jest na ukończeniu.

Stwierdzić należy, iż wynik zawiódł pierwotne oczekiwania, gdyż ze źródła tego spodziewano się osiągnąć daleko więcej.

Ogólny wynik kasowy tygodnia podany będzie po zamknięciu wystawy i po dokonaniu ostatecznych rachunków.

Kronika.

Kalendarzyk.

9 Czwartek	Dziś Dyonizego b. m. Jutro Franciszka Borg. Wsch. słońca 5.44 Zach. „ 5.05

Ważne dla Zagłębia!!!

W dniu 26 b. m. w Warszawie ma się odbyć uroczystość złożenia do podziemi katedry świętego Jana zwłok mocarza słowa polskiego H. Sienkiewicza. W całym kraju, za przykładem stolicy, tworzą się komitety, aby w dniu obchodu w Warszawie uczcić pamięć Wielkiego Patrjoty w każdej wsi, osadzie i mieście.

Czas wielki, aby podobne komitety powstały w miastach i osadach naszego Zagłębia, więcej bowiem od innych miast jesteśmy zainteresowani, większą mamy sposobność do okazania czci cieniom Twórcy Trylogji, ponieważ pociąg, wiozący zwłoki w drodze do Warszawy, przejdzie prawie przez wszystkie główne miasta Zagłębia.

Pracy jest wiele, bowiem trzeba wejść w porozumienie z komitetami głównymi w Warszawie trzeba uzgodnić działania komitetów miejscowych, potrzeba czasu na zainteresowanie najszerszej publiczności o zamierzeniach komitetów, aby obchód odpowiadał choć w części zasłudze Tego, którego uczczeniu jest poświęcony.

Inicjatywę w celu powołania do życia komitetów podjąć winny rady miejskie i gminne, powołując do pracy organizacje społeczne, zarządy szkół i t. d.

Apelujemy o pośpiech apelujemy o sprawną, celową

wą, energiczną pracę w celu uczczenia przez naród cały, — pamięci wielkiego Wodza duchowego.

Pogoda na dziś. Dość pogodnie, cieplej, rano mglisto, słabe wiatry miejscowe.

Posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu odbędzie się w czwartek, dn. 9 b. m. w sali posiedzeń rady miejskiej o godz. 7-ej wieczorem. Posiedzenie to, jako zwołane w 2-im terminie, ważne będzie bez względu na ilość obecnych radnych.

Porządek dzienny posiedzenia jest następujący: 1) odczytanie korespondencji, 2) wybory: a) 1 członka do prezydjum rady miejskiej, b) 2 członków do komisji finansowo-budżetowej, c) 3 członków do komisji do spraw ogólnych, 3) w sprawie statutu o podatku od spadków i darowizn, 4) w sprawie statutu od zbytku mieszkaniowego, 5) w sprawie przystąpienia miasta do spółki „drogi wodne w Polsce", oraz przyznania kredytu na nabycie 200 sztuk akcji, 6) w sprawie podwyższenia supsydjum dla stacji zdrowia i opieki nad niemowlętami w Sosnowcu, 7) w sprawie wydzierżawienia elektrowni okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskiem z nieruchomości teatralnej odcinka gruntu przestrzeni 89.65 mtr. kw., 8) w sprawie podania A. Smiderskiego o zwolnienie go od podatku miejskiego, 9) w sprawie aktu rejentalnego, mocą którego miasto Sosnowiec wstąpiło do spółki „wodociągi Zagłębia Dąbrowskiego", 10) w sprawie wydzierżawienia budynku szkolnego od sosnowieckiego tow. fabryk rur i żelaza na cele szkolnictwa, 11) w sprawie przepisów, dotyczących urządzenia i utrzymania sklepów spożywczych, 12) w sprawie oddania teatru miejskiego w dzierżawę p. H. Czarneckiemu, 13) w sprawie utworzenia w Sosnowcu komisji funduszu olimpijskiego, 14) w sprawie podania K. Dymarskiego o zezwolenie na utrzymanie budki drewnianej przy ul. Brackiej, 15) w sprawie podania J. Łupleszko o zniżenie opłaty za lokal, odnajęty od magistratu.

Skutki głodu mieszkaniowego w Sosnowcu. Niejaki Buchbinder, właściciel domu przy ul. Szczodrej w Sosnowcu w ciągu wielu miesięcy sądził się ze swym lokatorem A. Kowalczykiem, chcąc usunąć go z zajmowanego lokalu z powodu awantur, które stale odbywały się w mieszkaniu Kowalczyka. Nareszcie niedawno wyrok sądowy zapadł i lokator miał być eksmitowany. Gdy zjawił się komornik, Kowalczykowa nagle zachorowała, wskutek czego nie można było opróżnić mieszkania. W dalszym ciągu tego zmagania się właściciela domu z lokatorem doszło do tego, że Kowalczyk esencją octową poparzył oczy Buchbinderowej. Sprawą tą zajęła się policja, która spisała odpowiednie doniesienie.

Swięto przysposobienia wojskowego. Zbliża się termin święta przysposobienia wojskowego. W niedzielę dnia 12 października b. r. Sosnowiec będzie miejscem pierwszej tego rodzaju uroczystości.

Z kilku już wzmianek o powyższem, umieszczonych w „Iskrze" wszyscy już prawdopodobnie wiedzą o tem, a rozumiejąc doskonale ideę przysposobienia wojskowego młodzieży i zdając sobie sprawę z tego, jakie znacznie odegra w przyszłości przysposobienie wojskowe dla państwa, zadokumentują to jaknajliczniejszym współudziałem.

Przypomina się zawodnikom, że kończy się termin zgłaszań, a pożądanym jest jak najliczniejszy ich udział w zawodach, dla pokazania społeczeństwu, co już w dziedzinie przysposobienia wojskowego zostało zrobione i jakie tej pracy są wyniki.

Samorządy zdając sobie sprawę z tego, z jakiemi trudnościami natury materjalnej walczą organizatorzy święta, pospieszą napewno z pomocą.

Do kogo należy kontrola? Jakby w odpowiedzi na notatkę, p. t. „O czystość w wagonach", zamieszczoną przed kilku dniami w piśmie naszem, władze rozesłały okólnik, w którym zaznaczają, iż stosownie do przepisów, kontrola stanu hygienicznego wagonów należy do lekarza powiatowego.

Jest to jedno z tak licznych, a w gruncie rzeczy niewykonalnych zarządzeń, lekarz bowiem powiatowy, mający na swej głowie zdrowotność całego powiatu oraz mnóstwo spraw z tem związanych ma jeszcze kontrolować bufety kolejowe, ustępy, wreszcie wagony.

Nawet dla człowieka, powodującego się jaknajlepszemi chęciami, jest to fizycznem niepodobieństwem i jeżeli władze kolejowe nie przedsięwezmą odpowiednich kroków, będziemy w dalszym ciągu jeździli brudnemi i zawsz nemi wagonami.

Niebieskie ptaki. Z Dąbrowy nadesłano nam list następujący:

„W mieście naszem grasuje paczka młodzieńców, którzy — chociaż nie mają stałego źródła dochodu — spędzają wesoło czas w miejscowych restauracjach i cukierniach.

„Co gorsza, młodzieńcy ci pod wpływem alkoholu urządzają karczemne awantury i napaści na ludzi bezbronnych, na ulicach zaś płatają ulicznikowskie figle, w rodzaju zrywania szyldów, łamania ławek i t. p.

„Ostatnio, chcąc się zemścić na jednym ze swych kolegów, który przez pewien czas zasilał gotówką zacnych kompanów, wkrótce jednak wycofał się z ich towarzystwa, — urządzono psi figiel.

„Mianowicie, na tablicy przed kościołem ukazała się klepsydra, ręcznie pisana, w której nieznany sprawca podał tekst ogólnie przyjęty, zamieniając jedynie wyraz zgon na łysinę.

„Ponieważ łobuzerskie wybryki przybierają coraz większe rozmiary, młodzieńcami tymi winna zająć się policja, zwłaszcza, iż tryb ich życia daje wiele do myślenia, jeżeli bowiem ktoś bez pracy i stałego dochodu bawi się codziennie w restauracjach, musi mieć jakieś źródło, a w danym wypadku może ono być wysoce podejrzane."

Próżne wysiłki. Na niektórych kopalniach w Zagłębiu wprowadzono pewne zmiany w rozkładzie godzin pracy na powierzchni.

Naturalnie, komuniści chcieli to wyzyskać dla swych celów i rozpoczęli agitację, aby robotnicy nie stosowali się do zarządzenia, lecz pracowali podług dawnego rozkładu.

Tymczasem, tylko na jednej kopalni robotnicy przez kilka dni stosowali upór, poczem zaczęli pracę podług nowych zmian, na innych zaś kopalniach zastosowano się odrazu do zarządzenia.

Zaznaczyć należy, iż wywrotowcy namawiają robotników do strajku zwykle w najgorszym okresie.

W ubiegłym np. roku skutkiem strajku w jesieni robotnicy pozostali na zimę bez kartofli i obecnie również agitatorzy chcą — w związku z toczącemi się pertraktacjami — wywołać to samo.

Może obecnie robotnicy będą rozsądniejsi.

Odczyty poety gruzińskiego. Dnia 9-go b. m., t. j. dziś, w sali gimnazjum „Staszica" poeta gruziński, Sergo Kurullszwili, wygłosi aktualny odczyt p. t. „Turcja", bogato ilustrowany przezroczami. Treść odczytu: Turcja europejska (współczesna) Ostatnie wydarzenia polityczne. Rząd. Centrala polityczna. Armja. Szkolnictwo, sądownictwo i prawo. Język turecki. Narody Turcji. Życie żydów w Turcji. Islam. Położenie kobiety. Niewolnice. Sztuki piękne. Obyczaje. Architektura. Meczety. Cmentarze i groby tureckie, arabskie, chrześcijańskie i żydowskie. Komunikacja. Gospodarstwo rolne. Niewyzyskane skarby ziemi. Przemysł i handel. Przyszłe stosunki Polski z Turcją. — Z powodu ograniczonej ilości miejsc uprasza się o wcześniejsze nabycie biletów. Ceny biletów od 50 gr. do 4 zł. Bilety do nabycia w księgarni „Wiedza" oraz przy wejściu. Początek o godz. 7 i pół wiecz.

— Dnia 10 b. m., o godz. 7 i pół wiecz., w sali gimnazjum „Staszica" poeta gruziński, Sergo Kurullszwili, wygłosi po polsku odczyt p. t. „Gruzja walcząca", bogato ilustrowany przezroczami. Bilety do nabycia w księgarni „Wiedza".

20 proc. przypadającego na Zw. Lud.-Narodowy — Związek Ludowo-Narodowy przekazuje na Ligę Obrony Powietrznej. 2171

Mała prośba. Posiadacze aparatów telefonicznych w Będzinie skarżą się, iż po założeniu naszych aparatów, stacja robi im pewne trudności przy łączeniu, żądając numeru wywoływanego abonentu.

Ponieważ niema jeszcze książki abonentów, jak również biura numerów, abonenci, mimo najlepszych chęci, nie mogą spełnić żądania stacji i w rezultacie rezygnują z rozmowy.

Ponieważ w tych wypadkach decyduje dobra wola pp. telefonistek, abonenci liczą, iż sympatyczne „łączniczki" nie będą robiły nadal trudności i łączenie odbywać się będzie bez przeszkód.

Ruch ludności. We wrześniu r. b. ruch ludności w Dąbrowie

przedstawił się następująco: małżeństw zawarto 26, urodzeń zarejestrowano 74, w czem 37 chłopców i tyleż dziewcząt, zgonów 31, w tem 19 mężczyzn i 12 kobiet.

Śmiertelność wśród dzieci, jak zwykle, duża, gdyż wynosi przeszło 50 proc. ogólnej ilości zgonów.

Porzucenie pracy. Robotnicy kopalni „Helena" w Niwce, nie otrzymawszy zaległych zarobków, porzucili pracę.

Kopalnia zatrudnia około 200 robotników.

Aresztowanie komunisty. W Zawierciu aresztowano b. kolejarza, J. Kowalskiego, który na ulicy rozdawał odezwy komunistyczne.

Ponieważ rewizja osobista Kowalskiego ujawniła wiele materjału obciążającego, osadzono go w więzieniu.

Z tow. „Rozwój". P. Edward Zajączek, znakomity znawca spraw żydowskich przyjeżdża do Zagłębia i wygłosi odczyty na temat: „niebezpieczeństwo żydowskie", dnia 9 października w Strzemieszycach i 10 października r. 1924 w Będzinie, aby zapoznać najszersze warstwy miejscowej ludności o niebezpieczeństwie jakie grozi polakom od żydostwa. 2171

Wyszedł Nr. 1 „Przeglądu Zagłębia", omawiający sprawy aktualne, ogólne i miejscowe. Prenumerować i nabywać można w biurach dzienników, księgarniach i kioskach. 2129-2

Nieszczęśliwy wypadek. W fabryce gilz przy ul. Jasnej w Sosnowcu, maszyna obcięła robotnikowi R. Pietrasowi dwa palce.

Fałszywe pieniądze. Za puszczenie w obieg fałszywych 2-złotówek, pociągnięto do odpowiedzialności I. Szczekacza, zam. przy ul. Towarowej w Sosnowcu.

— Za to samo spisano protokół na J. Podrazę i J. Kurka, obydwu z Sosnowca.

Czyj rower? J. Tomasionce, zam. przy ul. Małej w Sosnowcu, zakwestjonowano rower, pochodzący z kradzieży.

Nieporozumienia małżeńskie. B. Z. zam. przy ul. Wiejskiej w Sosnowcu, zwrócił się ze skargą do policji, iż żona w czasie jego nieobecności sprzedała z mieszkania meble, wartości tysiąc zł.

Kradzieże. T. Szer, zamieszkały w Będzinie przy ul. Modrzejowskiej, zameldował w komisarjacie, iż T. Chaber, zam. na kolonji Brazylja, skradł mu garderobę, wartości 100 zł.

— A. Englerdowi, zam. przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu nieznany sprawca ukradł część ubrania i różne rzeczy, wartości 600 zł.

— A. Zbignienównie, przybyłej z pow. rybnickiego do Sosnowca po zakupy, nieznany sprawca skradł na ul. Modrzejowskiej płaszcz, wartości 100 zł.

— S. Rozenbaumowi, zam. przy ul. Kołłątaja w Sosnowcu, skradziono z mieszkania portfel z 700 zł.

— W hucie „Katarzyna" nieznany sprawca skradł surówkę, wartości 300 zł.

— Metal znaleziono u pasera M. Wergryna przy ul. Konstantynowskiej.

Z TEATRU.

Teatr sosnowiecki.

„Pajace" Kaftal — Gruszczyński. Dziś we czwartek, miłośnicy oper będą mieli ucztę nielada, gdyż wystąpi na naszej scenie Margot Kaftal, Stanisław Gruszczyński, Eugenjusz Maszkowski, Józef Morlacci, Eugenjusz Narożny, wszyscy znani artyści opery warszawskiej, którzy odśpiewają Leoncavalla „Pajaców" w dwóch aktach z prologi m. W części muzycznej wystąpi Jakób Hirszfeld. Początek godzina 8; z chwilą rozpoczęcia wejście na salę będzie wstrzymane. Sprzedaż biletów rozpoczęta.

Piątek „Biały Mazur". Niezawodna operetka, wypełniająca salę po brzegi doborową publicznością.

Sobota — dla młodzieży. „Hamlet" wystawiony będzie na sobotniem popołudniowem przedstawieniu specjalnie dla uczącej się młodzieży, po cenach minimalnych bo od 50 gr. Rolę tytułową wykona Wojciech Brydziński. Na przedstawienie to wybierają się wszystkie szkoły tak, że prawdopodobnie zabraknie biletów.

Sobota wieczór. Dochód przeznaczony na powiększenie funduszu „Tygodnia lotniczego". Artyści oprócz odegrania pełnej humoru satyry Kiedrzyńskiego „Czysty interes" dadzą dział wokalno-taneczny w wykonaniu Janiny Leonowicz, Henryka Millera, Kazimierza Szerszyńskiego i specjalnie zaproszonej z Krakowa świetnej Niny Dolińskiej.

Niedziela dwa przedstawienia. Po południu o godz. 4 i wiecz. o g. 8. Na przedstawieniu wiecz. odegraną będzie operetka „Słowik hiszpański".

Repertuar teatru katowickiego.

Tydzień lotniczy. W nadchodzącą sobotę odbędzie się specjalne przedstawienie na zasilenie funduszu tygodnia lotniczego. Wieczór będzie nader urozmaicony i doborowy. Jak niesie wieść zakulisowa w przedstawieniu udział weźmie znana klasyczna tancerka Nina Dolińska. Komitet „tygodnia lotniczego" bilety już sprzedaje w teatrze katowickim.

Dziś „Słowik hiszpański".

Piątek. Przedstawienie teatru niemieckiego.

Sobota. „Biały mazur".

Dziś Królewska Huta „Czysty interes".

Piątek. Ruda. „Czysty interes".

Niedziela. Cieszyn. Po południu „Czysty interes" wieczorem „Hamlet".

Przygoda będzinianina w Warszawie.

W piwnicy znalazł szczęście, lecz stracił dolary.

Warszawa, 7 października.

Cudzemi rękami dobrze jest —jak mówią—wyjmować kasztany z pieca. Natomiast interesy handlowe winno się załatwiać osobiście. Zasadzie tej hołdował w ciągu całego życia kupiec Salomon B. w Będzinie i dlatego dorobił się znacznego majątku. W tym duchu wychował też swego jedynaka Leona vel Lejbusia.

Otrzymawszy telegram z Warszawy, wzywający go do stolicy w pilnej sprawie, p. Salomon powierzył załatwienie misji synowi.

Był już wieczór, kiedy zaopatrzony w pleniptencję oraz portfel z dolarami, p. Leon zawinął do syreniego grodu. Pora do ubijania interesów nieodpowiednia. Należało je odłożyć do dnia następnego, a tymczasem można się było rozejrzeć po mieście i skorzystać z rozrywek.

Od spotkanego przechodnia dowiedział się nasz bohater, że najmilej spędzi wieczór w cyrku. Tu uwagę jego przykuła rasowa blondynka, siedząca tuż obok z elegancją i wdziękiem gobelinowej markizy. Po trzecim numerze upadła jej torebka. Podniósł z największą skwapliwością. Podziękowała, ale jak! To spojrzenie, ten śmiech pochodziły napewno prosto z raju.

W drugiej części programu byli już starymi znajomymi. Przy świniach wyznał jej swój zachwyt i wyraził prośbę spożycia wspólnie kolacji. Przyzwoliła z ujmującą prostotą.

Wyszedłszy we dwie godzdziny później z „Gastronomji" — stanęli na rozdrożu, naśladując Herkulesa.

— Pójdziemy do mnie? — zagadnął nieśmiało młodzieniec.

— Uchowaj Boże! Mam znajomych. Gdyby mnie kto ujrzał wchodzącą do hotelu, byłabym zgubioną. Nie, to niemożi.

— Więc jakże? — wyjąknął, pełen lęku, że kulminacyjny punkt wieczoru odpadnie.

— Ano... możemy się przejść do mnie — wyszeptała wstydliwie.

Chciał zawołać dorożkę, lecz nie pozwoliła. Przytuleni do siebie, poszli w stronę Wisły. Z ulicy w przecznicę, z zaułka w podwórze, nareszcie zatrzymali się przed jakąś starą ruderą, która wszakże oczom romantycznego p. Lejbusia przedstawiła się jako ruina feudalnego zamczyska.

— Mieszkam na górze, na pierwszem piętrze, ale tam wejść nie możemy. Mam matkę, rodzeństwo..

— Wiec jakże? — stęknął powtórnie przerażony młodzian.

— Zejdziemy do piwnicy.

Pogrążyli się w podziemiach. Jak długo trwało ich słodkie sam-na-sam, któż określić się ośmieli? Może godzinę, może dwie albo półtrzeciej. To pewna, że dla p. Lejbusia upłynęły nader rychło.

Pocałowała go w czoło i rzekła pieszczotliwie:

— Poczekaj tu, mój kociaku, powrócę niebawem.

I poszła.

Teraz chwile wlokły się, jak wieczność, a ona nie wracała. Już przez małe okienko jęły się przesączać pierwsze smugi porannego brzasku — a jej, jak niema, tak niema.

Nastał świt.

Zarysowały się kontury ścian i sprzętów. Oto kupa węgla — tu skrzynia, a tam beczka. A po markizie ani śladu!

Na chodniku ozwało się szuranie miotły.

— Na Boga! wezmą mnie jeszcze za złodzieja — przemknęła myśl trwożna, jak zając.

P. Lejbuś nie czekał już dłużej. Niedostrzeżony przez nikogo, wydostał się na świat Boży i idąc za odgłosem dzwonków tramwajowych, dotarł na ul. Dobrą. Stąd wkrótce dobrnął do śródmieścia.

Znalazłszy się wśród ludzi, sięgnął po portfel i zrobił tragiczne odkrycie.

Brakowało mu 200 dolarów i 60 złotych.

— A pięćdziesiąt sam jej dałem! — zawołał z wyrzutem.

Zawiadomiony o wypadku 10 komisarjat, ma dość trudne zadanie. P. Lejbuś nie umie określić miejsca, gdzie spotkała go ta osobliwa przygoda. Trapi go natomiast troska, co powie o tem papa Salomon, kupiec pierwszej gildji w Będzinie.

Z OLKUSZA.

(Korespondencja własna).

Życie sportowe w naszem mieście rozwija się słabo. Pochodzi to—jak zwykle—z braku zainteresowania się ludzi inteligentnych, których przecież u nas nie brak. Wszak mamy cały zastęp pp. profesorów z gimnazjum, liceum, szkoły rzemieślniczej i szkół ludowych, dalej panie z liceum, pp. urzędników starostwa, sejmiku, kasy skarbowej i t. d.

Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że z wyjątkiem garstki ludzi, rozumiejących doniosłość rozwoju życia sportowego naszej młodzieży, reszta pozostaje bierna, nie chcąc przyłożyć ręki do tej sprawy.

Harcerstwo olkuskie posiada 4 drużyny męskie i 1 żeńską, z których są 2 gimnazjalne, 1 szkoły rzemieślniczej i 1 fabryczna „Olkusz" (w tej ostatniej jeden drużynowy i trębacz mają buty).

W ubiegłą niedzielę odbyły się ćwiczenia wszystkich drużyn w okolicy górzystej, niedaleko Olkusza, czego od pewnego czasu nie było. W drużyny harcerskie wstąpił nowy duch, może dzięki nowemu kierownictwu w osobach pp. Fijałkowskiego i Libury, profesorów gimnazjum, ludzi zasłużonych i szczerze oddanych harcerstwu.

T-wo „Sokół" nie rozwija się zupełnie, wobec braku odpowiedniego kierownictwa, no i poparcia społeczeństwa.

To samo dałoby się powiedzieć o stowarzyszeniu młodzieży polskiej, które odczuwa ponadto brak gotówki.

Z 4 istniejących klubów i towarzystw sportowych piłki nożnej, jako najstarsze wymienić należy „Olkusz", powstały z dawnego klubu „Sztubak", do niego należą uczniowie wyższych klas gimnazjum. Następnie towarzystwo sport „Westa", składające się z pracowników fabryki „Olkusz" (Westen). Pozatem są kluby „Czarni"—uczniowie klas średnich gimnazjum i „Perkun"— uczniowie szkoły rzemieślniczej. Oczywiście nie należy też pominąć klubu żydowskiego „Samson", którego członkowie, nawiasem mówiąc, grają w bałatach i czasem boso.

Z wymienionych klubów najlepiej rozwija się „Westa", która, jakkolwiek młoda, stoi finansowo nieźle i dobrze wyekwipowana. Gra bez zarzutu, co jest dowodem, że podczas ostatniego meczu z najlepszą siłą „Olkusz" zdobyła 1:0 (na korzyść Westy).

Wiadomo powszechnie jak ważną rzeczą dla klubu jest boisko, a właściwie posiadanie tegoż stanowi dla klubu: być albo nie być.

Otóż Olkusz odpowiedniego boiska nie posiada; skrawek przepadzistych piachów około plantu kolejowego wszedł do pomiarów parcelacyjnych i ostatecznie i tego terenu kluby sportowe wkrótce będą pozbawione. Dla rozegrania meczu „Westa" — „Olkusz" musiano naprzykład wyjeżdżać do Bolesławia, oddalonego o 6 klm. od Olkusza.

W tych dniach klub „Westa" zwracał się do magistratu m. Olkusza z propozycją wydzierżawienia od miasta terenu pod boisko na Czarnej Górze, zgadzając się nawet na kupno kilkunastu sztuk sosen, rosnących na tym terenie, lecz magistrat żądaniu temu odmówił pod pretekstem właśnie dokonanych pomiarów pod parcele.

Z żalem trzeba podkreślić nieprzychylne stanowisko magistratu olkuskiego, który, jakby nie chciał zrozumieć potrzeby utrzymania życia sportowego w Olkuszu. A przecież bez boiska żaden klub istnieć nie może!

Społeczeństwo olkuskie ufa jednak, że magistrat okaże więcej życzliwości dla sportu i ewentualnie sam wynajdzie odpowiedni plac pod boisko w pobliżu miasta, oczywiście za odpowiednią tenutę dzierżawną dla podtrzymania życia sportowego i rozrywki mieszkańców miasta, pozbawionych tego rodzaju widowisk.

Jeżeli mowa o ruchu sportowym, to nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że w niedzielę dnia 5 października klub sportowy „Siła" w Strzemieszycach wystawił w Olkuszu krotochwilę „Wesele Fonsia". Przedstawienie odbyło się w sali teatralnej fabryki „Olkusz"

Z gry wyróżnił się szczególniej p. Jurkiewicz w roli pisarza, który wyjątkową werwą aktorską robił wrażenie prawdziwego artysty. B. dobrze sekundowali mu: p. Szczurowska w roli Heleny i p. J. Miedziejewski w roli kucharza. Za to gra p. St Miedziejewskiego nieszczególna i nieodpowiednia. (p. M. lepiejby odtworzył rolę kupca), Fonsio też miał usterki (mało ruchliwy). Inne osoby — bez zarzutu. Całość wypadła dobrze i publiczność, aczkolwiek jej było mało, była zadowoloną. Orkiestra pod batutą p. Kieresa doskonała, publiczność oklaskiwała.

ostatniego za piękną grę na skrzypcach.

Ta publiczność, która była na przedstawieniu, oczekuje przyjazdu szanownych sportowców z nowym repertuarem, jednak w czasie odpowiedniejszym, tj. po wypłacie i ręczy, że sala będzie więcej zapełnioną.

Ko.

Ze Śląska.

Termin wykupu świadectw przemysłowych. Wobec wyjątkowych trudności pieniężnych, w związku z ostrą stagnacją na Górnym Śląsku, wielu przemysłowców, kupców i banków nie było w stanie wykupić świadectw przemysłowych w oznaczonym terminie do dnia 1-go października r. b.

Na skutek telegraficznego zwrócenia się polskiego związku handlu, przemysłu i finansów województwa śląskiego do Warszawy, minister skarbu przedłużył termin wykupu świadectw tych do dn. 15 października b.r. włącznie.

Ponieważ w myśl ustaw zasadniczych kary za zwłokę stosowane być mogą dopiero w 14 dni po upływie terminu,—do dnia 29 października urzędy skarbowe nie będą ściągały odsetek za zwłokę w wykupieniu świadectw przemysłowych.

Posiedzenie rady wojewódzkiej. Śląska rada wojewódzka odbyła 7 b. m. posiedzenie, na którem uchwalono rozwiązanie rady miejskiej w Mysłowicach. W miejsce dotychczasowego magistratu mianowano komisaryczną radę miejską, która urzędować ma aż do czasu wybrania nowej rady miejskiej. Do rady komisarycznej powołano: kupca Stanisława Nowakowskiego, adwokata Brunona Kuderę, książkowego Eugenjusza Zalejskiego, kupca Józefa Kwasigroda i Schapera dyrektora generalnego towarzystwa Thiele Winkler.

Następnie uchwalono budowę domu dla inwalidów, w którym znajdą pomieszczenie zarówno wojenni, jak i zawodowi inwalidzi z województwa śląskiego. W końcu wybrano rewizyjną komisję podatkową dla województwa śląskiego w sprawach podatku majątkowego.

Wielki pożar w Bielsku. W środę około godz. 2 w nocy wybuchł w Bielsku pożar w wielkiej fabryce juty, największej tego rodzaju fabryce w Polsce, należącej do firmy Braci Deutsch. Olbrzymi ogień widać było można na kilka mil w około.

Straże pożarne prawie natychmiast zjawiły się na miejscu, lecz do 7 rana mimo uciążliwej pracy pożar ledwie zlokalizować zdołały, tak, że okolicznym fabrykom niebezpieczeństwo nie groziło. Straty są olbrzymie i ocena ich na razie niemożliwa.

Morderstwo. W poniedziałek znaleziono w Katowicach w podwórzu domu nr. 40 przy ul. Warszawskiej zwłoki bezdomnego Pawła Piotra. Ponieważ głowa nieżywego wykazuje kilka ran, przypuszczać należy, że P. padł ofiarą morderstwa.

Rabunek w banku. W nocy z 6 na 7 b.m. niewyśledzeni dotąd włamywacze wdarli się do oddziału kasowego banku górnośląskiego przy ul. św. Jana w Katowicach. Co i ile zrabowano, dotąd stwierdzić nie zdołano.

Niepewność w okolicy Mysłowic. Na szosie między Mysłowicami a hutą Wilhelminy (Szopienice) czterech bandytów napadło robotnika Kozioła Czosnka (?) z Modrzejowa, któremu zrabowano 13 zł. Prawdopodobnie ci sami bandyci na tejże drodze napadli kupca Szlamę z Katowic, któremu zrabowali 100 zł.

Na śmierć przejechany. We wtorek przejechany został przez auto na szosie między Szopienicami a Mysłowicami górnik Dawid Lejka z Szopienic tak nieszczęśliwie, że poniósł śmierć na miejscu. Samochód miał numer Sl. 1214.

Z KRAJU.

Krokodyle łzy.

Warszawa, 8 paźdz.

(Tel. wł.) W związku z odbywającym się zjazdem związku zawodowego kolejarzy, zjazd uchwalił złożenie wieńca na grobie poległych ułanów, którzy padli w obronie praworządności i powagi państwa w pamiętne dni listopadowe.

Sierżant z komendy obozu warownego Kraków zabrał wieniec, złożony przez delegatów zjazdu na grobie wojskowych, którzy zginęli w czasie zajść listopadowych. Stało się to z polecenia komendanta obozu, który rozkazał usunąć wieniec, złożony przez morderców.

Warszawa. Policja aresztowała dzisiaj w hotelu niemieckim przy ul. Długiej fałszywego oficera, Stanisława Szeredę. Szereda z podporucznika „awansował“ na porucznika, a wkrótce na kapitana. W jakiś czas później portjer hotelowy spostrzegł, że chodzi on już w mundurze komisarza policyjnego. Wczoraj w nocy Szereda z loży portjera telefonował do min. spraw wewn., podając się za podsekretarza stanu. Następnie zjawił się w loży portjera we fraku i rozpoczął telefonować do rozmaitych ministrów, wymyślając im na nieporządki w kraju. Policja aresztowała go i zawezwała pogotowie ratunkowe, które nałożyło mu kaftan bezpieczeństwa. Okazało się, że jest to warjat. Pod pozorem, że jedzie do min. spraw wewn. udało się sanitarjuszom odwieźć go do szpitala.

Pińsk. 30 więźniów i 4 kobiety, zasądzone za szpiegostwo na rzecz Rosji sowieckiej, rozpoczęło głodówkę, domagając się zastosowania pewnych ulg. W złożonych warunkach głodujący więźniowie żądali traktowania oskarżonych o szpiegostwo jako więźniów politycznych z zastosowaniem tych samych ulg, przysługujących takim aresztowanym. Poza tem domagano się przeniesienia ich do cel na I piętrze oraz dopuszczenia do nich częściej niż dotychczas odwiedzających.

Głodówka jednak załamała się już na następny dzień. Dziesięciu głodujących prosiło o pożywienie.

Brześć nad Bugiem. Wśród licznych wiadomości o pojawieniu się coraz to nowych band, które po sprawdzeniu okazują się najczęściej fałszywemi, nadeszła tu pogłoska, że w powiecie pińskim w lasach między Jajeczkowiczami, a Kończycami zjawiła się nowa banda złożona z 70 uzbrojonych w karabiny ludzi. Władze bezpieczeństwa podjęły natychmiast wszelkie niezbędne kroki celem sprawdzenia tych informacji i ewentualnego osaczenia bandy. Również przedsięwzięto wszelkie środki bezpieczeństwa przed napadem bandy na Pińsk.

Dodać należy, że pogłoski powyższe nie zostały jeszcze sprawdzone. Władze bezpieczeństwa zostały poinformowane o tej bandzie przez wiejską ludność pińszczyzny.

Płońsk. Ostrzelany został jadący pociąg osobowy między stacjami Michalinkami a Płońskiem na nowej linji kolejowej S i e r p c e. Nieujęci sprawcy dali szereg strzałów do wagonów osobowych. Kilka szyb zostało wybitych. Na szczęście nikt z podróżnych nie odniósł rany. Pociąg został zatrzymany, poczem urządzono obławę, jednak na razie bez rezultatu. Posterunek policji w Płońsku podjął natychmiast kroki pościgowe.

W związku z tą sprawą doniesiono równocześnie policji, na podstawie wieści od służby kolejowej, że jadący tym pociągiem nieznany z nazwiska ksiądz, który powracał z Ameryki, został w pociągu, na który dokonano tajemniczego napadu, okradziony. Zabrano mu rzekomo 3.500 dolarów i czeki na kilkadziesiąt dolarów. Policja w Sierpcu zarządziła natychmiast energiczne dochodzenia w tej sprawie.

Przypuszczalnie napad był tylko zainscenizowany dla ułatwienia dokonania kradzieży opryszkom wewnątrz wagonu, którzy widocznie byli poinformowani o wiezionych przez amerykańskiego księdza dolarach.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

W sprawie płac górniczych.

Warszawa, 8 października.

(Tel. wł.) Sprawa płac górniczych, dotycząca podwyżki płac za ubiegłe miesiące nie została rozstrzygnięta. Późniejszą decyzję o podwyżce 3 proc. na powierzchni i 5 proc. pod ziemią robotnicy zaskarżyli w ministerjum pracy.

W piątek przybędzie do Warszawy specjalna delegacja dla przedstawienia tej sprawy.

W sprawie rozjemczej pomiędzy przemysłowcami a robotnikami Zagłębia Dąbrowskiego i chrzanowskiego spór zredukował się do kwestji wysokości płac sobotnich.

Na dzisiejszem posiedzeniu postanowiono, że wysokość płac sobotnich ustali rada zjazdu przemysłowców górniczych na walnem zebraniu swych członków.

Termin posiedzenia rady zjazdu nie został ustalony.

Strajk w przemyśle budowlanym.

Warszawa, 8 października.

(Tel. wł.) W przemyśle budowlanym strajk rozszerzył się, obejmując około trzech tysięcy robotników przy kilkudziesięciu budowach.

Kościoły prawosławny i ewangielicki.

Warszawa, 8 paźdz.

(Tel. wł.) Rząd opracował już plan organizacji wyznań prawosławnego i ewangielickiego. Kościół ewengielicki ulegnie centralizacji. W stosunku do kościoła prawosławnego istnieje plan utworzenia wydziału teologicznego przy uniwersytecie warszawskim. Plan przewiduje również rewizję uposażenia duchownych i uregulowanie sprawy posiadania cerkwi.

Przed rozwiązaniem izby gmin.

Londyn, 8 października.

(Tel. wł). Król udzielił telegraficznie Mac Donaldowi zezwolenia na rozwiązanie parlamentu w razie, gdyby w izbie gmin za wnioskiem parlamentu p a d ł a mniejszość głosów.

Stosunki węgiersko-sowieckie.

Wiedeń, 8 października.

(Tel. wł.). „Neue Freie Presse“ donosi z Budapesztu, że obecnie odbywają się rokowania między rządem węgierskim a przedstawicielami sowietów w sprawie wzajemnych reprezentacji dyplomatycznych. Sowiety żądają pałacu w Budapeszcie o 50-ciu pokojach na pomieszczenie swego personelu dyplomatycznego, składającego się 10 dyplomatów oraz odpowiedniej ilości sił pomocniczych. Tą samą ilość personelu dyplomatycznego wyślą Węgry do Moskwy. Rząd węgierski zamierza umieścić poselstwo sowieckie w jednym z budynków miejskich dla ułatwienia kontroli władz w razie rozwinięcia propagandy przez członków poselstwa sowieckiego.

Depesza Mac Donalda.

Wiedeń, 8 paźdz.

(Tel. wł.) „Neue Freie Presse“ donosi z Medjolanu, że angielskie ministerjum spraw zagranicznych ogłosiło dziś depeszę Mac Donalda do angielskiego komisarza dla Egiptu, w której streszczony jest przebieg rokowań między Zaglulem paszą a rządem angielskim. Zaglul zażądał wycofania wojsk angielskich z Egiptu i Sudanu oraz odwołania wszystkich angielskich urzędników i rzeczoznawców, jak również usamodzielnienia egipskiej polityki zagranicznej.

Mac Donald warunki te odrzucił i polecił komisarzowi dla Egiptu utrzymanie na razie stanu z r. 1922, wyrażając nadzieję, iż rząd egipski nie dopuści do tego, aby agitacja nacjonalistyczna w dalszym ciągu starała się wywołać wrogi nastrój wojsk egipskich wobec naczelnego dowódcy, oraz urzędników egipskich wobec angielskich funkcjonarjuszy naczelnych.

Członkowie komisji kontrolnej

Wiedeń, 8 paźdz.

(Tel wł.). „Neues Wiener Abendblatt“ donosi w radjotelegramie z Paryża, że komisja reparacyjna wyznaczyła już wszystkich członków komisji kontrolnej, dalej komisja reparacyjna postanowiła w najbliższym czasie porozumieć się w sprawie przeprowadzenia planu Dawesa z generalnym delegatem dla odszkodowań, Youngiem.

Kontrola cudzoziemców we Francji.

Paryż, 8 października.

(Tel. wł.). Rząd postanowił wzmocnić kontrolę nad cudzoziemcami. Od cudzoziemców, przyjeżdżających do Francji na stałe wymagane będą nietylko paszporty, ale i poręczenie osób godnych zaufania.

Nowe manewry floty sowieckiej.

Ryga, 8 października.

(Tel. wł.). Obserwacje z latarni morskiej stwierdziły, że na wodach estońskich ukazały się dwa krążowniki sowieckie i kilka torpedowców. Są to już drugie manewry floty sowieckiej w bardzo krótkim czasie.

Giełda.

Warszawa, 8 paźdz.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5,18½
Funt — 23,70
Paryż — 28,20
Szwajcarja — 97,90
Włochy — 22,80
Praga — 15,50
Wiedeń — 7,28½
Bony złote — 0,90
Pożyczka dol. — 2.90
Rubel złoty — 2,73.

Gdańsk, 8 paźdz.

Dolary — 5,62
1 złoty — 1,08¼.

AKCJE (w złotych.)

(Cedula giełdy warszawskiej z dn. 8.10.1924.)

Bank Dyskontowy 5,85
„ Handl. 7,00
„ dla Handl. —
„ Handl. Poz. —
„ Zjedn. Ziem. Pol. —
„ Zw. Sp. Zarobk. —
„ Kredytowy —
„ Przem. War. —
„ Przem. Lwów —
„ Zw. Ziemian 0,30
„ Zachodni 2,20
Borkowski —
Cmielow —
Chodorów 5,50
Czersk 0,70
Cegielski —
Cukier 4,75
Cerata —
Czestocice 2,65
Elektryczność —
Firlej 0,40
Fitzner 5,25
Goslowice 2,30
Grodzisk —
Haberbusch 5,40
Hurt —
Jabłkowscy —
Klucze —
Kijewski —
Korek —
Konopie —
Lilpop 0,78
Łazy 0,15
Modrzejów 5,80
Michalow 0,65
Norblin —
Nobel 1,70
Orthwein —
Ostrowieckie 8,10
Ostrowite —
Puls —
Polska Nafta 0,40
Parowozy 0,37
Pocisk 2,30
Pol. Tow. Elektr. —
Pustelnik —
Pol. Przemysł Naftowy —
Pol. Loyd —
Rudzki 1,57
Rohn 0,45
Siła i Światło —
Starachowice 3,12
Spirytus 2,65
Sole —
Spiess —
Syndykat —
Unja —
Ursus 2.50
Węgiel 3,90
Wildt —
Zieleniewski —
Zawiercie 35,50
Zgierz 2,80
Zach. Tow. —
Żyrardów 19,60
Żegluga —

Ogłoszenie.

Założyciele Spółki Akcyjnej pod firmą

Przedsiębiorstwo Wiertnicze i Robót Górniczych „M. ŁEMPICKI" Spółka Akcyjna w Sosnowcu.

Na podstawie § 19 statutu Spółki, zatwierdzonego postanowieniem pp. Ministrów Skarbu, oraz Przemysłu i Handlu, z dnia 24 czerwca 1924 r. i ogłoszonego w „Monitorze Polskim" Nr. 175, z dnia 1 sierpnia 1924 r., niniejszym podaje do wiadomości, iż

Organizacyjne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów Spółki odbędzie się w dniu 30-go października 1924 roku o godzinie 6-ej po południu w Sosnowcu w lokalu firmy „Biuro Wiertnicze i Robót Górniczych M. Łempicki i S-ka w Sosnowcu", przy ul. Małachowskiego Nr. 26.

Porządek obrad będzie następujący:

1. Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego,
2. Sprawozdanie Komitetu Organizacyjnego,
3. Zatwierdzenie Statutu.
4. Sprawy, związane z przejęciem aktywów i pasywów firmy „Biuro Wiertnicze i Robót Górniczych M. Łempicki i S-ka w Sosnowcu".
5. Wybór władz. 2176

Obwieszczenie.

Urząd gminy Zagórze podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 17 października 1924 r. o godzinie 10-ej rano w Zagórzu odbędzie się

sprzedaż 50.000 sztuk cegły palonej klinkrowej,

zasekwestrowanej i należącej do Andrzeja Zielińskiego, ocenionej na sumę 750 złotych, na pokrycie podatków komunalnych i gminnych.

2162 **Wójt gminy BIELSKI.**

SIOSTRY

władające językiem polskim i niemieckim, wykwalifikowane do pielęgnowania chorych i położnic oraz do opieki nad dziećmi, poleca Polski Czerwony Krzyż Okręg Śląski, Katowice, ul. Andrzeja 9, Telefon 892. 2160-3

Pracownia okryć i kostjumów damskich oraz futer

Przyjmuje roboty z własnych jak i powierzonych materjałów podług najnowszych żurnali. Robota solidna i punktualna.

Ceny przystępne. Ceny przystępne.

Z poważaniem
JAN WOSKOBOJNIK

1954-6 **Sosnowiec, ul. Czysta Nr. 4 II piętro.**

Magistrat m. Będzina

sprzeda z licytacji następujące pojazdy używane:

1) lekki żółty powóz parokonny na gumach w dobrym stanie,
2) czarny powóz parokonny na obręczach żelaznych,
3) parokonną bryczkę,
4) parokonny wóz ciężarowy.

Licytacja odbędzie się 9 b. m, t. j. w czwartek o godzinie 11-ej przed południem w biurze Magistratu pokój Nr. 1.

Wszelkich informacji w sprawie stanu i ceny rzeczonych pojazdów udziela sekretarz Wydziału Gospodarczego.

Będzin, dn. 2 października 1924 r.

Sekretarz RYDEL. Prezydent (podpis nieczytelny).
1310-1

Zakłady Przemysłowo-Handlowa

J. KRUSZYNSKI

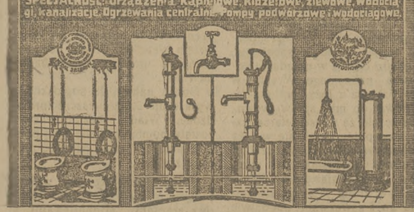
w SOSNOWCU, ul. Swobodna Nr. 6.

Telefon 2-57. Firma egzystuje od 1898 roku. Telefon 2-57.



Artykuły kanalizacyjno-wodociągowo-sanitarne.
Armatury do pary i wody.
Uzbrojenia do kuchen i pieców kaflowych.
Masowa produkcja łańcuszka mosiężnego do pociągaczy umywalek, wanien i t. p. celów.
Zawiasek mosiężnych do siedzeń i wszelkich toaletowych uzbrojeń do gąbek, mydła, luster i t. p.
Wszelkie artykuły techniczne dla kopalń i fabryk.
Aparaty do gaszenia ognia „Minimax".

SPECJALNOŚĆ: Urządzenia kąpielowe, klozetowe, zlewowe. Wodociągi, kanalizacje. Ogrzewania centralne. Pompy podwórzowe i wodociągowe.



Wykonywują wszelkie roboty tokarskie, ślusarskie i kowalskie.



Koła pasowe drewniane dwudzielne wszelkich wymiarów. 1269-2

Reperatury pomp różnych sys. i t. p. w własnych zakładach.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu, rewiru 3, zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulmana Nr. 2, na zasadzie art. 1030 P.C. obwieszcza, iż w dniu 14 października 1924 r. o godzinie 10 rano w Dąbrowie przy ul. Dąbrowskiej pod Nr. 26 w mieszkaniu, należącem do p. Stanisława Gonery, to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, oszacowanych na 1100 złotych, a należących do tegoż p. Stanisława Gonery, składających się: z mebli domowych, na pokrycie należności na rzecz H. Rechnica.

2151 Komornik Sądowy Włoczewski.

Losy do I-ej klasy 10-ej Państwowej Loterji Klasowej są jeszcze w niewielkiej ilości do nabycia

Główna wygrana 250.000 złotych.

w kolekturze Józefa Hławskiego, Sosnowiec, ulica 3 go Maja 23. 1266-1

Czy chcesz być piękną?
pozbyć się bez śladu
piegów,
opalenizny i zmarszczek na twarzy?
Więc używaj kremu melmorfina „Piegol"
Żądać w składach aptecznych i aptekach. 1723-6

Choroby piersiowe (płuc)
leczy „BALSAM THIOLOLAN AGE"
Jednocześnie przywraca apetyt, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, usuwa uporczywy kaszel i chorobliwe poty.
Używać za poradą lekarza. 1724-4
Sprzedają apteki i składy apteczne.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
8 groszy za wyraz.

Do sprzedania meble, szafy, bieliźniarki, otomany, biurka, stoły rozsuwane, łóżka za gotówkę i na raty. Sosnowiec ul. Nowopogońska 17, Bracia Aniczak. 1812-6

Kto liczy się z groszem, ten kupuje w sklepach i straganach Targu Głównego (narożnik Modrzejowskiej, Kościelnej i Małachowskiego). Wielki wybór łokciówki, galanterji, ogrodowizny, wiktuałów (nabiał, tłuszcze, mięso etc.) Ceny wytrzymują wszelką konkurencję! 1911

Skrzypce „Stainer", futerał i smyczek bardzo dobre za 30 zł. oraz gitarę, mandolę i mandolinę włoskie okazyjnie sprzeda księgarnia „Polonja" Sielce. 2044-2

Z powodu wyjazdu sprzedam tanio pianino w dobrym stanie. Będzin, Kołłątaja 9, u p. F. Braun. 2135-4

Do sprzedania kartofle z pola w większej ilości z dostawą do domu. Wiadomość ul. Dekerta Nr. 8, Samek. 2139-2

Duży wilk (pies) tresowany, dobry stróż, do sprzedania z powodu wyjazdu do miasta. Bliższych wiadomości udzieli G. Mohweid, kop. „Kazimierz". 2164-3

Posady i prace.
Zaofiarowane 8 groszy za wyraz.

Szkoła rysunku i mal. poszukuje modeli męskich i kobiecych. Pozowanie od 6—9 wieczorem. Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia w poniedziałki od 6—8 w gimnazjum P. Rzadkiewiczowej, Dęblińska 1, II p. 2173-2

Nadzorca dobrze piśmienny obeznany z fabrykacją metalową potrzebny do fabryki haceli „Podkowa" Sosnowiec, Wiejska 5. Pierwszeństwo inwalidom wojennym. 2172

Potrzebna młoda inteligentna gospodyni do samotnego pana. Zgłoszenia z fotografią do „Iskry" Sosnowiec pod „Samotny". 2174-2

Wdowiec poszukuje gosposdyni do 2-ga dzieci dorosłych. Wiadomość adm. „Iskry". 2167-3

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Buchalter-bilansista, rutynowana siła, zdolny organizator, ma wolne godziny. Łaskawe zgłoszenia: G. Halpern, Sosnowiec, Sienkiewicza 11. 1321-3

Poszukuję posady ekspedjentki lub kasjerki w drogerji. Zgłoszenia pisemne. Będzin „Iskra" pod „Stefa". 2152-1

Inteligentniejsza młoda osóbka poszukuje posady zarządczyni domu u samotnego pana. Zgłoszenia pisemne pod „Inteligentna". 2154-1

Krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych lub w pracowni. Zgłoszenia pisemne do administracji „Iskry" pod „Krawcowa". 2166-2

Lokale.
8 groszy za wyraz

Wynajmę zaraz za dobrym wynagrodzeniem w obrębie Sosnowca pokój umeblowany, lub mieszkanie, składające się z 2—3 pokoi. Zgłoszenia do adm. „Iskry" pod „Erpol". 2145-1

Trzy pokoje i kuchnia umeblowane, wygody, sprzedam. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 2161-2

Różne.
8 groszy za wyraz.

Tapicer Ratajski, Sosnowiec Niemiecka 5, przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie tapicerstwa. Uskutecznia wszelkie przeróbki mebli starych i materacy. Ceny niskie. 1743-2

Poszukuję się udziałowca z kapitałem 5 do 6 tys. zł. do korzystnego bezkonkurencyjnego interesu. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec 1957

Wydaję obiady domowe. Wiadomość w „Iskrze". 2131-2

Ch. Gotfred zgubił weksle i wystawiony przez H. Londnera na zł. 30 i H. Poncza na zł. 83,50. 2148-2

Zgubione dokumenty.
8 grosze za wyraz.

Pogorzelski Kazimierz zgubił książkę wojskową, wyd. przez PKU Będzin. 2125-1

Zelezik Wojciech zgubił książkę wojskową, wydaną przez P K U Pińczów. 2133-1

Wyderka Paweł zgubił książkę kasy chorych, wyd. przez kop. „Hr. Renard". 2136-1

Gwoździak Józef zgubił legitymację, wydaną przez magistrat miasta Sosnowca. 2138 2

Richter Emil zgubił portfel zawierający 25 złotych i kartę pobytu Nr 1080, wydaną przez Starostwo Będzińskie. Łaskawy znalazca raczy zwrócić kartę pobytu do administracji „Iskry". 2149-2

Gruszczyński Jan zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec i świadectwo kowalskie. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem „Iskra" Będzin. 2155 2

Edwardowi Florkowi zginęła książeczka wojskowa, wyd. przez PKU Będzin, rok urodzenia 1894 i karta demobilizacyjna 7 p. a. p., metrykę, urodzenia, akt ślubny, świadectwo pracy z roku 1913. 2

Duda Piotr zgubił książkę kasy chorych, wydaną przez kop. „Jowisz". 2165

Kocotowi Antoniemu skradziono legitymację kolejową, wyd. przez Warszawę, dowód osobisty, wydany przez magistrat Dąbrowy, weksel na 240 zł. pł. 1 października 24 r., wystawiony przez E. Szczęsnego i inne dokumenty. 2175-3

Książeczka rentowa Nr. 218, wydana przez T-wo Kopalń i Zakładów Hutniczych sosnowieckich w Sosnowcu, za wypadek nieszczęśliwy z dnia 24.VIII-1908 r. 5 proc. inwalidności. 2159

Redaktor W. Mousiorski. Wydawca: T-wo Akc. Druk. Wydawnicze „Kurjer Zachodni" S. A. Długoska Nr. 1.